

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Hanna Bartkowiak

2 Protokolant: p.o. staż. Mariola Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2020 r.

sprawy M. J. **iK. A.**

oskarżonych z art. 288 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę obu oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 7 października 2019 r., sygn. akt VIII K 631/12

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla orzeczony wobec oskarżonych w pkt 2 środek kompensacyjny na rzecz pokrzywdzonego B. B..
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Zasądza od oskarżonych M. J. i K. A. na rzecz oskarżyciela subsydiarnego B. B. kwoty po 420 zł od każdego z nich tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu odwoławczym.
4. Zasądza od oskarżonych M. J. i K. A. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze po 1/2 części od każdego z nich, uznając, że wydatki sądowe pokrywa ryczałt, którym zostali obciążeni, a wymierza im opłatę za II instancję w kwotach: oskarżonemu M. J. w kwocie 200 zł, oskarżonemu K. A. w kwocie 120 zł.

Hanna Bartkowiak

1UZASADNIENIE		
1Formularz UK 2	1Sygnatura akt	1IV Ka 166/20
1Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	12	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

1 Wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 7 października 2019 r., sygn. akt VIII K 631/12

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

1# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

1# oskarżyciel posiłkowy

1# oskarżyciel prywatny

1# obrońca

1# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

1# inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

1# na korzyść

2# na niekorzyść

1# w całości

1# w części

1#

1#

1co do kary

1#

1co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1co do winy

0.11.3.2. Podniesione zarzuty		
1Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
1#	1art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
1#	1art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
1#	1art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
1#	1art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
1#	1art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
1#	1art. 439 k.p.k.	
1#	1brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski

1#	1uchylenie	1#	1zmiana
-----------	-------------------	-----------	----------------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**0.12.1. Ustalenie faktów**

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<p>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>		
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>

<p>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>		
<p>1Lp.</p>	<p>1Zarzut</p>	
<p>13.1.</p>	<p>1Obraza prawa procesowego – art. 7 kpk ze względu na dowolną, powierzchowną ocenę dowodów zebranych w sprawie poprzez uznanie za niewiarygodne i w konsekwencji nie wzięcie przez Sąd I instancji pod uwagę zeznań świadka Ł. Z., pomimo iż korelowały one z wyjaśnieniami oskarżonych M. J. i K. A.. W szczególności nieuwzględnienie przez Sąd, iż świadek Ł. Z. potwierdził, iż widział całe opisywane w przedmiotowej sprawie zdarzenie albowiem stał od niego w niedalekiej odległości (ok. 5-10 m), a jednocześnie w chwili składania zeznań nie był już pracownikiem oskarżonego M. J. i nie miał w związku z tym żadnego interesu w tym, aby zeznawać na korzyść któregośkolwiek z oskarżonych (tym bardziej, że złożył on</p>	<p>1# zasadny 2# częściowo zasadny 3# niezasadny</p>

zeznania po pouczeniu o odpowiedzialności karnej i złożeniu przyrzeczenia), przy jednoczesnym bezzasadnym założeniu przez Sąd (i oparciu się w tym zakresie jedynie na oświadczeniu oskarżyciela subsydiarnego), że świadek uzgodnił szczegóły swojej wypowiedzi w trakcie rozmowy z oskarżonymi pod salą rozpraw, przy czym o niewiarygodności zeznań świadka Ł. Z. miała rzekomo świadczyć okoliczność, iż od dnia zdarzenia minęło prawie 6 lat, zatem „z doświadczenia sądu” nie jest możliwe aby świadek pamiętał szczegóły takiego zdarzenia, a nadto że w czasie zdarzenia objętego postępowaniem świadek drukował bilet parkingowy innemu klientowi i pobierał od niego opłatę, co spowodowało, że zdaniem Sądu nie mógł widzieć zdarzenia albowiem w ocenie Sądu „taka nadzwyczajna podzielność uwagi jest rzadka u mężczyzn”, przy czym powyższe domniemanie Sądu, nie zostały podparte żadnym logicznym wyjaśnieniem, czy jakimikolwiek badaniami i w konsekwencji jawią się wręcz jako absurdalne (zarzut nr 1 pkt 1 podniesiony w obu apelacjach co do każdego z oskarżonych).

1Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny

1 Na wstępie należało zauważyć, że obrońca oskarżonych wniósł dwie osobne apelacje, odrębnie

w stosunku do każdego z podsądnych. Niemniej jednak Sąd Okręgowy stwierdziwszy tożsamość treściową obu tych środków odwoławczych zdecydował, że w dużej mierze odniesie się łącznie do zarzutów apelacyjnych dotyczących zarówno M. J. jak i K. A. aby nie powtarzać tej samej argumentacji. Tylko więc tam gdzie było to konieczne w ramach stawianych zarzutów, Sąd odwoławczy podchodził indywidualnie do sytuacji każdego z oskarżonych.

2 Przechodząc do merytorycznego przedstawienia stanowiska Sądu II instancji należało stwierdzić, iż niezasadny okazał się zarzut obrazy prawa procesowego przy ocenie dowodowej. Wbrew zarzutowi apelacyjnemu bowiem przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów była prawidłowa i uwzględniała w wymaganym stopniu dyrektywy z art. 7 kpk, a więc zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Znamiennym jest, iż Sąd I instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia wyraźnie wymienił wszystkie dowody, którym przyznał przymiot wiarygodności, a także wyodrębnił te, które na przypisanie takiej cechy jego zdaniem nie zasługiwały. Nie zabrakło też w uzasadnieniu wskazania powodów, które wpłynęły na takie a nie inne ukształtowanie oceny zgromadzonych w

sprawie dowodów. Sąd odwoławczy po kontrolnym przeanalizowaniu akt sprawy nie dostrzegł powodów, które przemawiałyby za tym by w jakikolwiek sposób podważać słuszność przedstawionej w uzasadnieniu wyroku oceny materiału dowodowego. Takich podstaw podważających ocenę dowodową dokonaną przez Sąd Rejonowy nie dostarczył obrońca obu oskarżonych, który w sposób wyraźnie oderwany od większości dowodów zgromadzonych w tej sprawie utrzymywał, że należało uznać za wiarygodną relację oskarżonych. Według reguł postępowania odwoławczego podnoszenie zarzutu opartego jedynie na odmiennej ocenie dowodów dokonanej przez skarżącego, bez wskazania błędów natury faktycznej, logicznej, usterek w rozumowaniu, oparcia się na nieujawnionym materiale dowodowym albo oparcia się tylko na części materiału dowodowego, nie może prowadzić do podważenia wyroku Sądu I instancji. We wniesionych w niniejszej sprawie apelacjach skarżący przedstawił jedynie własną, odmienną od dokonanej przez Sąd I instancji ocenę dowodów i to nie respektując wymogu uwzględnienia całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Ten przewidziany w art. 410 kpk obowiązek dotyczy nie tylko sądu przy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy, ale także powinien być przestrzegany w środkach odwoławczych przez skarżących. Bez tego

zawarte tam rozważania zawsze będą oceniane jako nieuprawnione, a więc i dowolne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt II KK 135/19, Legalis nr 1922670).

3 Sąd Okręgowy nie podzielił zatem krytyki obrońcy odnośnie dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodu z zeznań świadka Ł. Z. oraz stwierdzenia skarżącego aby Sąd dopuścił się przy tym uchybień procesowych. Bezspornym jest, że osoba ta została przesłuchana po upływie znacznego czasu od zdarzenia, a mianowicie po prawie 6 latach. Okoliczność ta niewątpliwie wpływała na zdolność pamiętania przez świadka wszystkich szczegółów zdarzenia i dokładnego ich odtworzenia po tak długim czasie. Nie bez znaczenia pozostawał także fakt, że Ł. Z. był w czasie zdarzenia zatrudniony przez jednego z oskarżonych – M. J. i znał obydwóch oskarżonych osobiście, w tym z K. A. razem pracował. W takiej sytuacji, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, nie można było wykluczyć chęci polepszenia sytuacji procesowej podsądnych przez świadka poprzez złożenie odpowiedniej treści zeznań. Ewentualności tego typu nie wykluczał wielokrotnie podkreślany przez obrońcę fakt, że w trakcie składania zeznań przed Sądem Ł. Z. nie był już pracownikiem M. J.. Okoliczność ta nie zaważyła zresztą na nieprzyjęciu relacji świadka o zdarzeniu z

5 października 2010 r. lecz wzmogła ostrożność organu orzekającego przy ocenie tego dowodu. Podobnie należało ustosunkować się do wskazań zawartych w apelacji o składaniu przez świadka zeznań po pouczeniu go przez Sąd o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, ponieważ takie obowiązkowe pouczenie, a nawet przyrzeczenie nie daje gwarancji, że zeznania danej osoby odpowiadają prawdzie. Omówione wyżej kwestie nie były zatem kluczowe dla przesądzenia, że wskazaniom Ł. Z. należało odmówić wiarygodności. Dostrzec bowiem trzeba, że mające potwierdzać prawdziwość zeznań świadka Ł. Z. wyjaśnienia oskarżonych M. J. i K. A. zostały ocenione przez biegłego B. P. jako mało prawdopodobne w świetle rzeczowego materiału dowodowego. Dodać należy, że opinia ta (uzupełniona jeszcze ustnie przez biegłego na rozprawie) słusznie została uznana za miarodajną i przydatną dla przedmiotowego postępowania, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia. W takim przypadku kiedy wyjaśnieniom oskarżonych należało odmówić cechy wiarygodności w zakresie kluczowych elementów przebiegu zdarzenia, tj. ich usytuowania względem pojazdu pokrzywdzonego, sposobu ruszenia autem przez kierującego nim B. B. oraz odnośnie podawanego

mechanizmu uszkodzenia lusterek, niemożliwym było również zaakceptowanie zeznań świadka Ł. Z., który podawał korelujące z takimi wyjaśnieniami podsądnych elementy przebiegu zdarzenia. Sąd Okręgowy zwraca też uwagę na to, że w/wym świadek jako jedyny twierdził, że M. J. w momencie kiedy leżał na masce auta B. B., „przekręcił się i spadł z maski”. Wskazanie to pozostaje w sprzeczności nawet z wyjaśnieniami podsądnych, którzy podawali, iż M. J. po prostu zsunął się z maski, a nie że najpierw się przekręcił. Zastanawiające jest także i to, że Ł. Z. choć nie ukrywał, że zdarzenia nie widział dokładnie to był w stanie podać istotne szczegóły (dotyczące usytuowania M. J. i K. A. względem pojazdu pokrzywdzonego), które wzmacniały linię obrony obraną przez oskarżonych. Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że nader rzadko spotykana jest taka sytuacja kiedy osoba de facto nie zaangażowana osobiście w jakieś wydarzenie pamięta szczegóły jego przebiegu po upływie znacznego okresu czasu. Doświadczenie życiowe wskazuje, że takie, można rzec, nieistotne dla danej osoby zdarzenia, nie niosące za sobą również następstw zdrowotnych dla innych, zacierają się w pamięci. Okoliczność ta, jak już podano wyżej, nie była jednak najważniejsza dla odmówienia wiarygodności zeznaniom Ł. Z. tylko dodatkowo świadczyła o słuszności takiego wniosku

wyciągniętego przede wszystkim po skonfrontowaniu wskazań tego świadka (a także oskarżonych) z treścią opinii biegłego B. P.. Stwierdzić jeszcze należy, że analiza zeznań świadka prowadzi do wniosku (dostrzeżonego także przez Sąd Rejonowy), iż w trakcie obserwowania zdarzenia miał on jednocześnie obsługiwać klienta parkingu i drukować dla niego kwit parkingowy. Niewątpliwie więc w takim przypadku Ł. Z. miał ograniczone możliwości skupienia się wyłącznie na tym co dzieje się w pobliżu pojazdu marki C. i dokładnego dostrzeżenia sposobu zachowania się oskarżonych oraz kierowcy pojazdu m-ki C.. Przedstawił taki scenariusz zdarzenia jaki sam zbudował, a przy tym przyznał, że nie słyszał jego uczestników. Również to wywołało negatywne skutki przy ocenie przydatności i wiarygodności wskazań tego świadka.

4 W ocenie Sądu Okręgowego natomiast spostrzeżenie Sądu Rejonowego o tym, że „taka nadzwyczajna podzielność uwagi jest rzadka u mężczyzn” było nie na miejscu. Sąd oceniając zeznania świadka Ł. Z. nie miał wystarczających materiałów aby ocenić poziom jego podzielności uwagi, którą to cechę należałoby zresztą określać indywidualnie i to niezależnie od płci. Ten element ocenny Sądu I instancji nie miał jednak istotnego znaczenia, co zresztą

sam ten organ wskazał w uzasadnieniu wydanego wyroku.

5 Na koniec Sąd Okręgowy zwraca uwagę obrońcy na to, że w rzeczywistości Sąd I instancji wcale nie przyjął, że świadek Ł. Z. uzgadniał z oskarżonymi treść swoich zeznań przed salą rozpraw. Sąd niższej instancji podał jedynie, że taką okoliczność podniósł oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, jednak nie przyjął jej jako wykazanej.

1Wniosek

1Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych M. J. i K. A. od zarzucanych im czynów, ewentualnie uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

*1# zasadny
2# częściowo zasadny
3# niezasadny*

1Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

1Brak podstaw do uwzględnienia choćby jednego z alternatywnych wniosków z uwagi na niezasadność omówionego zarzutu. Przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadka Ł. Z., okazała się prawidłowa i Sąd odwoławczy nie widział potrzeby dokonywania powtórnej oceny dowodowej

<p>przez Sąd Rejonowy, a tym bardziej powtarzania postępowania dowodowego, które po tak długim czasie od zdarzenia miałyoby się z celem.</p>		
<p>1Lp.</p>	<p>1Zarzut</p>	
<p>13.2.</p>	<p>1Obraza przepisów postępowania – art. 7 kpk poprzez oparcie się przez Sąd I instancji głównie na wnioskach opinii biegłego mgr inż. B. P., przy jednoczesnym nieuzasadnionym pominięciu opinii mgr inż. R. Ł. oraz mgr inż. P. B., w szczególności, że wnioski wszystkich trzech opinii posiadały rozbieżności, które sąd winien rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego (zarzut nr 1 pkt 2 podniesiony w apelacjach dotyczących obydwóch oskarżonych).</p>	<p>1# zasadny 2# częściowo zasadny 3# niezasadny</p>
<p>1Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>1 W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę, że obrońca konstruując omawiany zarzut niezasadnie objął nim opinię biegłego z dziedziny technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych R. Ł., która jak słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy, została oparta na zeznaniach M. J. złożonych przez niego w charakterze świadka. Treść art. 389 § 1 kpk nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż nie jest dopuszczalne odtwarzanie (również w inny sposób niż odczytywanie) i</p>		

wykorzystywanie protokołów „zeznań”, złożonych poprzednio przez oskarżonego „w charakterze świadka”. Innymi słowy, w świetle dyspozycji art. 389 § 1 kpk dowodowe znaczenie mogą mieć w procesie karnym takie i tylko takie oświadczenia oskarżonego, które zostały przezeń złożone „w charakterze oskarżonego” (wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 lipca 2014 r., sygn. akt IV Ka 408/14, Legalis nr1180406). Wobec powyższego całkowicie słuszne okazało się wnioskowanie Sądu Rejonowego, który uznał za zupełnie niemiarodajną i nieprzydatną dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie opinię biegłego R. Ł. jako opartą w znacznej części na dowodzie, który z mocy przywołanego wyżej przepisu nie mógł być podstawą jakichkolwiek ustaleń faktycznych. W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd II instancji zaniechał dalszego odnoszenia się do uwag apelującego dotyczących opinii biegłego R. Ł..

2 Faktem jest, że również druga z kolei opinia z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, autorstwa biegłego sądowego P. B. zawierała tego rodzaju mankament co opinia R. Ł.. Niemniej jednak opracowanie biegłego P. B. było znacznie szersze zakresowo niż opinia R. Ł. i zawierało szereg badań, pomiarów i własnych spostrzeżeń biegłego

odnoszących się stricte do dowodów rzeczowych. Pozwoliło to Sądowi Rejonowemu na oddzielenie z całej opinii tej jej części, która dotyczyła wyłącznie dowodów rzeczowych i uznanie jedynie tych elementów opinii za poprawne, miarodajne i pomocne w ustaleniu stanu faktycznego w sprawie. Żaden przepis proceduralny nie stanowi przeciwwskazania dla takiej oceny dowodu z opinii biegłego jakiej dokonał Sąd Rejonowy. Również Sąd odwoławczy po dokładnym przeanalizowaniu całości akt sprawy nie doszukał się podstaw dla podważenia oceny dowodu z opinii biegłego P. B..

3 Natomiast najbardziej rozbudowana i szczegółowa była opinia biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej, wyceny wartości, kosztów oraz jakości napraw pojazdów dr inż. B. P.. Nie powiełała też błędu opiniujących dwóch poprzedników, nie analizowała bowiem wypowiedzi procesowych oskarżonych przesłuchiwanych w charakterze świadków. Ten ostatni biegły przeanalizował wszystkie warianty przebiegu zdarzenia podawane przez jego uczestników i w świetle niezależnych dowodów rzeczowych wskazał, która wersja jest najbardziej prawdopodobna. Ponadto B. P. jako jedyny z opiniujących nader dokładnie zbadał dwa lusterka zewnętrzne

boczne pojazdu marki C. biorącego udział w przedmiotowym zdarzeniu, bardzo szczegółowo opisał wszystkie zaobserwowane w tych elementach uszkodzenia i wskazał najbardziej prawdopodobny scenariusz przebiegu ich uszkodzenia. Dodać trzeba, że biegły zestawiał swoje wnioski również z uszkodzeniami karoserii na drzwiach pojazdu pokrzywdzonego. Co istotne, opinia ta nie zawierała żadnych wewnętrznych sprzeczności, była zgodna z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, a jej wnioski końcowe były logiczne i odpowiednio uargumentowane przez biegłego, który przy wydawaniu opinii wykorzystał swoje długoletnie doświadczenie zawodowe w badaniu podobnych przypadków. Odnośnie lewego lusterka zewnętrznego biegły wskazał w jakim mechanizmie mogło dojść do stwierdzonego oddzielenia się wkładu odblaskowego i jego podstawy mocującej do części chwytowej, rozważając możliwość zadziałania sił ściskających i skręcających zewnętrzną obudowę lub uderzenie w obudowę od przodu na całej powierzchni, bez uszkodzeń obudowy ze względu na rozkład siły na powierzchni, w wyniku których elementy plastikowe, mocowane mechanicznie na tzw. zatrzaski uległy chwilowym deformacjom i rozłączeniu. Nadto biegły wykluczył (k. 844) by

do tego typu uszkodzeń stwierdzonych w lusterku lewym mogło dojść w wyniku przypadkowego uderzenia ręką przez oskarżonego K. A. w zewnętrzną obudowę lusterka argumentując to w ten sposób, że trzeba ścisnąć i skręcić zewnętrzną obudowę aby doszło do oddzielenia się wkładu odblaskowego i jego podstawy mocującej od zewnętrznej obudowy. B. P. w trakcie wydawania swojej opinii, podobnie zresztą jak biegły P. B. dostrzegł, że na lewym lusterku pojazdu C. znajdowały się ślady jego uprzednich uszkodzeń nie mających związku z badanym zdarzeniem, które były wcześniej prowizorycznie naprawiane z pomocą taśmy izolacyjnej. Niemniej jednak biegły nie stwierdził by uprzednie uszkodzenia obudowy lusterka miały jakikolwiek związek z badanym uszkodzeniem w postaci nieznacznej deformacji elementów plastikowych mechanizmu obrotu lusterka sterowanego elektrycznie. Tak więc gołosłowne i niczym nieoparte były dywagacje obrońcy jakoby to, że lusterka były już wcześniej uszkodzone (podkreślić trzeba, że dotyczyło to powierzchni uszkodzeń, nie wpływających na ich prawidłowe funkcjonowanie) mogło ułatwić powstanie dalszych uszkodzeń w sposób zgodny z wersją podaną przez oskarżonych. Biegły B. P. wyraźnie zaznaczył przy tym, że uszkodzenia obu lusterek powstały w

odmiennych mechanizmach. Apelujący zupełnie pominął tą okoliczność, a ponadto ocenę biegłego, że prawdopodobieństwo powstania stwierdzonych uszkodzeń lusterek (zarówno prawego, jak i lewego) w mechanizmie podawanym przez podsądnych jako bardzo małe. Poprawności całości powyższych wywodów wcale nie wykluczało to, że biegły P. B. wskazał w swojej opinii, że „w lewym lusterku bardzo ciężko rozróżnić, które uszkodzenia są następstwem danych okoliczności, a które innych zdarzeń”. Jak już wspomiano wcześniej ten biegły nie dokonał tak szczegółowych oględzin lusterek jak B. P., a więc w swoich twierdzeniach nie uwzględnił nieznacznej deformacji elementów plastikowych mechanizmu obrotu lusterka sterowanego elektrycznie.

1Wniosek

1Zmiana wyroku i uniewinnienie oskarżonych M. J. i K. A. od zarzucanych im czynów, ewentualnie uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

1# zasadny
2# częściowo zasadny
3# niezasadny

1Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

1Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z

uwagi na niezasadność omówionego w tym miejscu zarzutu. Przedstawione w uzasadnieniu wyroku wartościowanie poszczególnych opinii biegłych było trafne i spotkało się w całości z aprobatą Sądu odwoławczego. Ponadto Sąd Rejonowy wyciągnął całkowicie słuszne wnioski z tych opinii, w zakresie uznanym za dopuszczalny procesowo (bez uwzględniania zeznań oskarżonych składanych w charakterze świadków), które zestawiał z pozostałym, przyjętym za wiarygodny materiałem dowodowym i prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie. Apelujący zaś niezasadnie widział w elemencie niepewności z opinii biegłego B. P. (wersje prawdopodobne) ograniczenie do decyzji Sądu I instancji i odwoływał się do reguły procesowej z art. 5 § 2 kpk, do czego szerzej Sąd Okręgowy odniesie się później w tym uzasadnieniu. Nie stwierdzono więc powodów do wydania wyroku reformatoryjnego, czy też kasatoryjnego.

1Lp.	1Zarzut	
13.3.	1Obraza przepisów postępowania - art. 7 kpk poprzez nieuwzględnienie przy wydawaniu wyroku wniosków z opinii biegłego L. L. (pomimo wskazania przez Sąd w uzasadnieniu wyroku, że jej wnioski są logiczne, a opinia jest spójna), pomimo iż wersja	1# zasadny 2# częściowo zasadny 3# niezasadny

	<p>oskarżonych dotycząca zarówno mechanizmu uszkodzenia lusterek, jak i okoliczności braku założonych rękawiczek przez oskarżonych znalazła w niej potwierdzenie, a w której to opinii nie ujawniono na uszkodzonych lusterkach linii papilarnych oskarżonych, a także śladów rękawiczek (które zgodnie z wersją pokrzywdzonego oskarżeni mieli w tym dniu na rękach, a co nie znalazło potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym) (zarzut nr 1 pkt 3 podniesiony w apelacjach dotyczących obydwóch oskarżonych).</p>	
<p><i>1Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>		
<p><i>1 Zupełnie błędne było założenie obrońcy, wedle którego Sąd Rejonowy przyjął w ustaleniach faktycznych, że oskarżeni M. J. i K. A. w trakcie zdarzenia mieli na rękach założone rękawiczki. Taka okoliczność faktycznie pojawiła się w zeznaniach pokrzywdzonego B. B. nie od samego początku i nie na 100% (k. 111v akt Ds.). Wobec tego Sąd I instancji po możliwie szerokim przeanalizowaniu tego wskazania oskarżyciela subsydiarnego i zestawieniu go z pozostałym materiałem dowodowym (w tym opinią biegłego L. L. z dziedziny kryminalistycznych badań daktyloskopijnych oraz badań śladów rękawiczek) nie miał pewności aby stwierdzić, czy podsądni mieli założone</i></p>		

rękawiczki czy też nie. Nie ustalił zatem, odpowiadając na zarzut obrońcy, że w czasie inkryminowanego zdarzenia oskarżeni takowe okrycie rąk mieli.

2 Podkreślić jednak trzeba, że treść opinii biegłego L. L., który po zbadaniu zabezpieczonych śladów daktyloskopijnych nie stwierdził by należały one do któregokolwiek z oskarżonych i nie dostrzegł na nich również śladów rękawiczek, nie wykluczała wersji zdarzenia podawanej przez B. B., nie dyskredytowała zatem wiarygodności zeznań tego pokrzywdzonego. Dowód z opinii biegłego został prawidłowo oceniony przez Sąd niższej instancji, czego nie podważał w żaden sposób skarżący.

3 Sąd Rejonowy trafnie zwrócił uwagę na to, że przed pobraniem śladów daktyloskopijnych B. B. oklejał prawe lustro brązową taśmą na czas przejazdu auta z miejsca zdarzenia na Komisariat Policji. I możliwe, iż w trakcie wykonywania tej czynności pokrzywdzony po prostu zatarł znajdujące się na tym lusterku odciski palców. Z kolei co do lewego lusterka to Sąd I instancji bystrze zauważył, że zachowanie K. A. w stosunku do lusterka samochodu marki C. miało być bardzo dynamiczne i mógł on nie pozostawić na wymienionym elemencie odcisków palców na tyle wyraźnych by nadawały się one do identyfikacji. Oceniając

omawiane w tym miejscu kwestie nie można tego czynić w oderwaniu od pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (jak zrobił to obrońca oskarżonych), gdyż dowód z opinii biegłego z dziedziny badań daktyloskopijnych był jednym z wielu w tej sprawie i w związku z tym wymagał zestawienia go z pozostałym materiałem dowodowym. Z samego zatem faktu, że na lusterkach nie stwierdzono odcisków palców podsądnych nie można było przesądzać o odpowiedzialności karnej oskarżonych. Nie bez znaczenia jest także to, iż ze wszystkich zabezpieczonych przez technika policyjnego śladów daktyloskopijnych jedynie dwa nadawały się do identyfikacji (ślady na prawym lusterku zewnętrznym), pozostałe z nich nie posiadały odpowiednich cech pozwalających na ich przeanalizowanie przez biegłego. Nie zostało zatem także wykluczone, że te niewyraźne ślady mogły należeć do podsądnych, skoro z uwagi na wskazaną powyżej okoliczność niemożliwe było kategoryczne odrzucenie takiej ewentualności. W takiej sytuacji procesowej wnioskowanie co do winy i sprawstwa oskarżonych musiało zostać oparte na pozostałym materiale dowodowym.

1Wniosek

<p><i>1Zmiana wyroku i uniewinnienie oskarżonych M. J. i K. A. od zarzucanych im czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</i></p>	<p><i>1# zasadny</i> <i>2# częściowo zasadny</i> <i>3# niezasadny</i></p>	
<p><i>1Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i></p>		
<p><i>1Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność omówionego w tym miejscu zarzutu. Wydana przez biegłego L. L. opinia, wbrew nieuzasadnionemu stanowisku obrońcy, nie dawała podstaw do jednoznacznego potwierdzenia, czy też wykluczenia sprawstwa oskarżonych M. J. i K. A.. Dowód ten nie mógł więc być podstawą do dokonania wnioskowanych w apelacji zmian w zaskarżonym orzeczeniu, czy też do jego uchylenia do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy, a to wobec nie spełnienia warunków z art. 437 § 2 kpk.</i></p>		
<p><i>1Lp.</i></p>	<p><i>1Zarzut</i></p>	
<p><i>13.4.</i></p>	<p><i>1Obraza przepisów postępowania - art. 7 kpk poprzez oparcie wyroku skazującego na zeznaniach pokrzywdzonego B. B. i błędne przyjęcie, że zarówno w postępowaniu</i></p>	<p><i>1# zasadny</i> <i>2# częściowo zasadny</i> <i>3# niezasadny</i></p>

	<p><i>przygotowawczym, jak i przed sądem jednolicie przedstawiał on wersję wydarzeń, a także, że jego zeznania znajdują odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, podczas gdy w rzeczywistości korelowały one jedynie z zeznaniami E. B. (żony pokrzywdzonego), a poza tym w zeznaniach pokrzywdzonego pojawiły się znaczne rozbieżności (zarzut nr 1 pkt 4 podniesiony w apelacjach dotyczących obydwóch oskarżonych).</i></p>	
<p><i>1Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>		
<p><i>1 Nie miał racji obrońca, że zeznania pokrzywdzonego B. B. korelowały jedynie z zeznaniami jego żony E. B.. Bowiem z opinii biegłego B. P. oraz tej części opinii P. B. którą Sąd Rejonowy uczynił podstawą ustaleń faktycznych, wynikało, że to wersja zdarzeń przedstawiana przez B. B. była bardziej prawdopodobna. Co istotne, biegły B. P. prezentując rzeczową i przekonującą argumentację uznał na mało prawdopodobne by zdarzenie z dnia 5 października 2010 r. miało przebieg zgodny z tym co podawali w swoich wyjaśnieniach oskarżeni. Wspomniana opinia biegłego była niezwykle ważna dla rozstrzyganej sprawy albowiem brak było niezależnych od uczestników feralnego zdarzenia naocznych świadków (za</i></p>		

takiego nie mógł być uznany Ł. Z. z powodów wymienionych w poprzedniej części uzasadnienia), czy też innych obiektywnych dowodów (nie zabezpieczono nagrania z monitoringu). Sąd Rejonowy zasadnie więc ustalał stan faktyczny w sprawie porównując treść zeznań pokrzywdzonego i jego żony oraz wyjaśnień oskarżonych z wnioskami opinii B. P.. Trafne było podejście Sądu niższej instancji, który oceniając wszystkie te dowody uwzględnił przy tym kontekst sytuacyjny zaistniałego zdarzenia. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że do wszystkiego doszło z powodu odmowy przez B. B. zapłaty opłaty parkingowej w kwocie 3 zł. Oskarżeni, a zwłaszcza M. J. w swoich wyjaśnieniach nie ukrywali tego, że mieli zamiar blokować pojazd oskarżyciela subsydiarnego do czasu uiszczenia przez niego opłaty i uniemożliwić mu w ten sposób opuszczenie prywatnego parkingu zlokalizowanego przy budynku Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta P.. Uwzględnienie wspomnianego tła sytuacyjnego jeszcze bardziej umacniało jako prawdziwą wersję zdarzeń przedstawianą przez pokrzywdzonego, ponieważ w sytuacji kiedy B. B. zaczął opuszczać parking prywatny nadzorowany przez M. J., ten realizując zapowiedziany już wcześniej zamiar rzucił się na maskę pojazdu marki C., uderzając w przednią szybę

pięściami by uniemożliwić wyjazd z parkingu i zmusić pokrzywdzonego do uiszczenia opłaty parkingowej. Widząc bezskuteczność tych działań, (pojazd oskarżyciela w dalszym ciągu powoli wytaczał się z miejsca parkingowego), zsunął się z maski pojazdu i zaczął szarpać, ciągnąć i uderzać w prawe boczne lusterko. Z kolei K. A. stojący z boku auta od strony kierującego, jako osoba podporządkowana służbowo M. J., widząc co czyni kierownik przyłączył się do jego działań i w ślad za nim zaczął szarpać drugie lusterko boczne samochodu. Ten istotny w sprawie kontekst sytuacyjny, w połączeniu z treścią opinii biegłego B. P. który wykluczył ewentualną możliwość potrącenia oskarżonych przez pokrzywdzonego w trakcie powolnego opuszczania miejsca parkingowego, dawała odpowiednie podstawy by przyznać przymiot wiarygodności zeznaniom B. B. i przyjąć za prawdziwy przedstawiony przez niego przebieg wydarzeń.

2 Sąd odwoławczy nie dostrzegł podstaw by zgodzić się z apelującym, że początkowe wskazanie B. B. (pojawiające się w postępowaniu przygotowawczym) o zniszczonej szybie świadczyło o niewiarygodności jego zeznań. Obrońca sam podał, że pokrzywdzony ostatecznie wycofał się z tego podając,

że po umyciu pojazdu nie potwierdził by faktycznie szyba uległa uszkodzeniu. Nie można zapominać o tym, że to co wydarzyło się 5 października 2010 r. nie było niczym przyjemnym dla pokrzywdzonego. Sytuacji tej towarzyszyło wiele emocji i oskarżyciel w takim stanie mógł początkowo błędnie ocenić szkody zaistniałe w jego samochodzie. Jednak po „ochłonięciu” B. B. sprawdził dokładnie wspomnianą szybę i nie stwierdziwszy na niej żadnych uszkodzeń niezwłocznie poinformował o tym organ prowadzący postępowanie w sprawie (tego samego dnia co zdarzenie umniejszył zakres uszkodzeń, k. 5 akt Ds.). Taka postawa, wbrew temu co podawał skarżący, pozytywnie wpływa na całościową ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, który nie wyolbrzymiał niezgodnie ze stanem rzeczywistym szkód majątkowych i logicznie wytłumaczył pierwotnie szerzej podawany obszar uszkodzeń pojazdu.

3 Niezrozumiałe były dla Sądu II instancji dywagacje apelującego jakoby wskazanie B. B. „na pewno przed tym napadem wręczył mi kwit” wykluczało uszkodzenie lewego lusterka przez K. A.. Pokrzywdzony wyraźnie podał, że kwit otrzymał przed feralnym incydem, a nie w jego trakcie. Także założenie obrońcy jakoby podczas uszkodzenia samochodu przez M. J. drugi oskarżony miał

drukować kwit parkingowy trzymając w rękach kasę fiskalną było nieuprawnione. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że osoby sprawujące funkcję parkingowych drukują kwit wtedy gdy dana osoba zajmuje miejsce parkingowe na ich terenie i na podstawie tego dokumentu żądają zapłaty odpowiedniej kwoty. Nie czynią oni tego dopiero po uzyskaniu przez parkującego zgody na uiszczenie przez niego opłaty parkingowej. W tym konkretnym przypadku, co prawda początkowo K. A. dyskutował z B. B. na temat wymaganej opłaty ale jak wynika też z zeznań samego pokrzywdzonego z rozprawy, bo dopiero wtedy kwestia ta została przez obronę podniesiona, kwit parkingowy został mu wręczony przez otwarte okno boczne w aucie jeszcze zanim doszło do ataku na niego. Dodać jeszcze można, że również sam fakt posiadania przez K. A. kasy fiskalnej nie stanowił dla niego przeszkody w oburęcznym szarpaniu za lewe lusterko w celu jego uszkodzenia. Z zeznań Ł. Z. wynika wprost, że kasy fiskalne nosili oni obaj z K. A. na smyczy zawieszanej na ramieniu. Zeznania tego świadka co prawda zostały uznane za niewiarygodne, jednak w ocenie Sądu odwoławczego nie ma podstaw by stwierdzić, że akurat to neutralne wskazanie dotyczące elementu wykonywanej pracy jest niezgodne z prawdą.

1Wniosek		
1Zmiana wyroku i uniewinnienie oskarżonych M. J. i K. A. od zarzucanych im czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.	1# zasadny 2# częściowo zasadny 3# niezasadny	
1Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
1Brak podstaw do uwzględnienia wniosku wobec bezzasadności powyższego zarzutu. Przeprowadzona wyżej kontrolna analiza dowodowa nie potwierdziła by Sąd Rejonowy dopuścić się uchybień procesowych przy ocenie zeznań B. B., co z kolei implikowało przyjęcie, że stan faktyczny ustalony na podstawie tego dowodu wraz z pozostałym uznanym za wiarygodny i miarodajny materiałem dowodowym oddawał rzeczywisty przebieg inkryminowanego zdarzenia.		
1Lp.	1Zarzut	
13.5.	1Obraza przepisów postępowania - art. 7 kpk poprzez oparcie się na zeznaniach E. B. i błędne przyjęcie, że są one wiarygodne i korespondują z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz są spójne	1# zasadny 2# częściowo zasadny 3# niezasadny

	<p>wewnętrznie, podczas gdy świadek w toku postępowania nie potrafiła wytłumaczyć, dlaczego w postępowaniu przygotowawczym mówiła, iż to K. A. uderzał w szybę, a na rozprawie, tak samo jako pokrzywdzony, wskazała już, że zrobił to M. J., zatem w toku postępowania zeznania tego świadka ulegały zmianie, a w szczególności niedostateczne uwzględnienie przez Sąd, iż świadek ten, z uwagi na pozostawanie w związku małżeńskim z oskarżycielem subsydiarnym, była zainteresowana rozstrzygnięciem przedmiotowego postępowania (zarzut nr 1 pkt 5 podniesiony w apelacjach dotyczących obydwóch oskarżonych).</p>	
<p>1Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>1 Na początek należy zwrócić uwagę, że E. B. wcale nie zeznawała początkowo, że w szybę miał uderzać konkretnie K. A., tylko podawała, że robili to obaj oskarżeni. Faktycznie później twierdziła, że jedynie podsądny M. J. uderzał w szybę. Nie była ona jednocześnie pewna czy K. A. uderzał w boczną szybę pojazdu. Oceniając te okoliczności trzeba podkreślić, że E. B. po powrocie z Urzędu Miasta zajęła w pojeździe miejsce pasażera obok kierowcy, zatem miała lepsze pole do obserwacji M. J. znajdującego się ostatecznie po prawej stronie auta, aniżeli</p>		

K. A., który był z boku od strony pokrzywdzonego. Sama świadek twierdziła, iż skupiła się na zachowaniu M. J.. Nie można również zapominać, że zdarzenie to nie było typowe i było dla jego uczestników sporym przeżyciem, co wręcz akcentowała świadek E. B.. Żona oskarżyciela subsydiarnego mogła w takich okolicznościach nie zarejestrować dobrze wszystkich szczegółów tego co się działo dookoła niej. Nie świadczy to jednak o niewiarygodności pozostałych jej wskazań. Przeciwnie, sprostowanie przez E. B. w trakcie przesłuchania przed Sądem I instancji tych fragmentów przypomnianych jej zeznań, których nie była pewna (np. powzięła wątpliwości wraz z upływem czasu) pozytywnie świadczy o jej postawie w procesie i chęci jak najlepszego odwzorowania zapamiętanego zdarzenia, bez nadmiernego jego koloryzowania i bezpodstawnego obciążania oskarżonych.

2 Przechodząc do podniesionej przez skarżącego kwestii braku obiektywizmu świadka, z racji pozostawania w związku z małżeńskim z B. B. i osobistego zainteresowania wynikiem sprawy, Sąd Okręgowy (podobnie zresztą jak Sąd Rejonowy) nie dostrzegł by te okoliczności wpływały negatywnie na wartość dowodową zeznań E. B.. Sama więź rodzinna między świadkiem

a stroną postępowania nie świadczy samodzielnie o nieprawdziwości wskazań danego świadka i chęci intencjonalnego przedstawienia danego zdarzenia w taki sposób by polepszyć sytuację procesową strony, z którą jest związany. Co istotne obrońca nie wykazał by rzeczywiście ta okoliczność w tym konkretnym przypadku powodowała, że zeznania E. B. nie zasługiwały na danie im wiary. Samo podniesienie takiej ewentualność bez jej podparcia konkretami nie mogło być podstawą wykluczenia zeznań żony pokrzywdzonego z materiału dowodowego będącego podstawą ustaleń faktycznych. Dodatkowo można jedynie wspomnieć, że wręcz o braku umówienia się na konkretne zeznania z oskarżycielem subsydiarnym świadczy ta okoliczność, że świadek nie była pewna szeregu szczegółów, zastrzegając, że było to dla niej straszne przeżycie. W przeciwnym wypadku, gdyby zeznawała niespontanicznie, takich braków i niedomówień jej relacje byłyby pozbawione.

1Wniosek

1Zmiana wyroku i uniewinnienie oskarżonych M. J. i K. A. od zarzucanych czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

1# zasadny
2# częściowo zasadny
3# niezasadny

<p><i>1Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i></p>		
<p><i>1Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność omówionego powyżej zarzutu. Przeprowadzona wyżej analiza nie potwierdziła by Sąd Rejonowy dopuścić się uchybień procesowych przy ocenie zeznań E. B., co z kolei implikowało przyjęcie, że ten dowód we właściwy sposób i w odpowiednim zakresie posłużył Sądowi Rejonowemu do odtworzenia stanu faktycznego wraz z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym sprawy.</i></p>		
<p><i>1Lp.</i></p>	<p><i>1Zarzut</i></p>	
<p><i>13.6.</i></p>	<p><i>1Obraza przepisów postępowania - art. 5 kpk poprzez jego niezastosowanie i nierozstrzygnięcie istotnych wątpliwości powstałych w toku przeprowadzonego postępowania na korzyść oskarżonych (zarzut nr 3 podniesiony przez obrońcę w obydwóch apelacjach).</i></p>	<p><i>1# zasadny 2# częściowo zasadny 3# niezasadny</i></p>
<p><i>1Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>		
<p><i>1 Na wstępie trzeba wyjaśnić, iż w wymienionym przepisie art. 5 § 2 kpk nie chodzi o wątpliwości dowodowe stron procesu,</i></p>		

lecz wątpliwości nasuwające się na tle materiałów danej sprawy organowi procesowemu, który powinien dążyć do ich usunięcia. To sąd ma obowiązek zmierzać do wyeliminowania zaistniałych wątpliwości w drodze uzupełnienia postępowania dowodowego i dopiero, gdy po wykorzystaniu istniejących możliwości wątpliwość istnieje nadal, uprawniony jest sięgnąć po zasadę *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 kpk. Tym samym reguła ta ma zastosowanie dopiero wówczas gdy zostały wyczerpane wszystkie możliwości poznawcze w postępowaniu. W sytuacji zaś, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, ewentualne zastrzeżenia skarżącego co do wiarygodności konkretnego dowodu mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 kpk (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2019 r., V KK 167/19, Legalis nr 1967625). W rozpatrywanej sprawie Sąd Rejonowy dysponował odpowiednim spectrum dowodów, które były wystarczające (po ich prawidłowym oceniu przez Sąd) dla poczynienia trafnych i niewątpliwych ustaleń faktycznych w sprawie. W ocenie Sądu odwoławczego nie zaistniały żadne niedające się usunąć wątpliwości, które

należałoby rozstrzygnąć na korzyść M. J. lub K. A..

2 Niezrozumiałe dla Sądu odwoławczego było powoływanie się przez skarżącego na wyrwane z kontekstu fragmenty uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, które miały rzekomo potwierdzać, że sam Sąd Rejonowy powziął wątpliwości co do okoliczności zdarzenia z dnia 5 października 2010 r. Tymczasem całościowa analiza stanowiska tego organu orzekającego, zaprezentowanego w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 października 2019 r. nie potwierdzała w żadnej mierze by Sąd po dokonanej ocenie wszystkich dowodów miał jakiegokolwiek wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu wydarzeń z udziałem oskarżonych z dnia 5 października 2010 r. Nie miał również racji obrońca, że Sąd Rejonowy opierał się w głównej mierze na niczym niepopartych ustaleniach. Wręcz przeciwnie, w trakcie ustalania stanu faktycznego w tej sprawie Sąd I instancji opierał się tylko i wyłącznie o ten materiał dowodowy, który trafnie uznał za wiarygodny i miarodajny dla dalszych ustaleń. Powyższe wskazania w pełni uzasadniały całkowite odrzucenie jako chybionej tezy apelującego o tym, iż Sąd a priori przyjął założenie o winie oskarżonych M. J. i K. A. i nieprawdziwości ich wyjaśnień. Było to jedynie subiektywne stanowisko obrońcy, nie znajdujące

żadnego merytorycznego potwierdzenia w czynnościach podjętych w tej sprawie przez Sąd Rejonowy.

3 Na koniec należało zauważyć, że obrońca w treści uzasadnienia apelacji dotyczącej stricte omawianego zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk po raz kolejny powołał się na swoje błędne założenie, że Sąd Rejonowy przyjął, iż oskarżeni mieli na dłoniach rękawiczki kiedy w rzeczywistości takie ustalenie wcale nie wynikało z uzasadnienia wyroku. W tym kontekście należy jeszcze wyjaśnić, że pokrzywdzony przemieszczając się z miejsca zdarzenia do jednostki Policji nie jechał tam (jak błędnie przyjął obrońca) w celu zabezpieczenia śladów daktyloskopijnych, tylko dokonania formalnego zgłoszenia popełnionego na jego szkodę przestępstwa. W takim przypadku mógł on nie przewidzieć, że z lusterek jego pojazdu zostaną zebrane odciski palców i w związku z tym nie zwracać na tę okoliczność uwagi w trakcie owijania lusterka taśmą.

1Wniosek

1Zmiana wyroku i uniewinnienie oskarżonych M. J. i K. A.od zarzucanych im czynów, ewentualnie uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

*1# zasadny
2# częściowo zasadny
3# niezasadny*

<p><i>1Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i></p>		
<p><i>1Wnioski obrony co do losów zaskarżonego wyroku okazały się niezasadne wobec powyżej przedstawionych rozważań Sądu II instancji. W przedmiotowej sprawie nie stwierdzono w czasie kontroli odwoławczej aby zachodziły niedające się usunąć wątpliwości, które należałoby zgodnie z zasadą in dubio pro reo, rozstrzygnąć na korzyść oskarżonych, a więc nie było powodów do ingerowania przez Sąd odwoławczy w treść zaskarżonego wyroku.</i></p>		
<p><i>1Lp.</i></p>	<p><i>1Zarzut</i></p>	
<p><i>13.7.</i></p>	<p><i>1Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wyciągnięciu przez Sąd I instancji błędnych wniosków z przeprowadzonego materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że oskarżeni działali w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, poprzez szarpanie i wyrywanie lusterek w pojeździe marki C., podczas gdy ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego wynika, że oskarżony K. A. został uderzony lusterkiem w rękę w okolicy nadgarstka, a M. J. zsunął się z maski pojazdu pokrzywdzonego B. B., poprzez ruszenie przez niego w sposób gwałtowny, w wyniku</i></p>	<p><i>1# zasadny 2# częściowo zasadny 3# niezasadny</i></p>

	<p><i>czego oskarżony uszkodził prawe lusterko w pojeździe pokrzywdzonego w sposób nieumyślny, zatem żaden z oskarżonych nie miał zamiaru popełnienia przedmiotowego czynu (zarzut nr 2 pkt 1 podniesiony w apelacjach dotyczących obydwóch oskarżonych).</i></p>	
<p><i>1Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>		
<p><i>1 W pierwszym rzędzie należało zauważyć, że przytoczony wyżej zarzut stanowił właściwie powtórzenie zarzutu błędnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy by nie powtarzać tego co zostało już omówione w poprzedniej części uzasadnienia uznał za stosowne jedynie wskazanie, iż przeprowadzona kontrola instancyjna nie potwierdziła żadnego ze wskazań skarżącego co do weryfikacji materiału dowodowego i nie dostarczyła podstaw by w jakimkolwiek zakresie podważać trafność stanowiska Sądu niższej instancji zaprezentowanego w uzasadnieniu wyroku. Zwrócić jeszcze trzeba uwagę na to, że sam sposób sformułowania tego zarzutu jest niepoprawny, gdyż opiera on się na dowodach uznanych przez Sąd Rejonowy za niewiarygodne, tj. wyjaśnieniach K. A. i M. J.. W istocie zarzutem tym obrońca nie chciał wykazać, że Sąd Rejonowy pomimo prawidłowej oceny materiału</i></p>		

dowodowego wyprowadził nieprawidłowe wnioski co do stanu faktycznego (a dokładniej ustalenia winy i zamiaru oskarżonych), tylko przedstawiał po raz kolejny swoją subiektywną ocenę dowodów i to, co warte zauważenia, jedynie części z nich, kreując przebieg zdarzenia wedle przyjętej przez oskarżonych linii obrony.

2 Tymczasem miarodajne dowody, w tym osobowe w postaci zeznań pokrzywdzonego, świadka E. B. oraz opinie biegłych: P. B. (w części wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu Sądu Rejonowego) oraz B. P. dawały wystarczające bo pewne podstawy dla stwierdzenia, że każdy z oskarżonych dopuścił się popełnienia przypisanego mu w wyroku czynu oraz, że działali ono wspólnie i w porozumieniu. Na koniec za niezbędne Sąd II instancji uznał ustosunkowanie się do twierdzenia obrońcy zaprezentowanego przy omawianym tu zarzucie, zgodnie z którym wersja przedstawiona przez oskarżonych nie została wykluczona przez żadnego z biegłych. Przyznać trzeba, że rzeczywiście żaden z biegłych (w tym B. P.) kategorycznie nie wykluczył by zdarzenie przebiegało w sposób podawany przez oskarżonych M. J. i K. A.. Niemniej jednak nie można zapominać, że biegli nie dokonywali wartościowania osobowej

warstwy dowodowej, poruszając się przede wszystkim w płaszczyźnie dowodów rzeczowych, bezwzględnych. To nie rolą biegłego jest ocena całokształtu zgromadzonych w danej sprawie dowodów i ustalenie stanu faktycznego. Jest to zaś zadanie sądu rozstrzygającego sprawę. Sąd Rejonowy czyniąc zadość temu obowiązkowi, bazując w dużej mierze na opinii biegłego B. P. (wedle której wersja podsądnych była mało prawdopodobna), trafnie wskazał, że ich wyjaśnienia nie zasługiwały na wiarę, z uwagi na brak dostatecznego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Jednym z takich niepotwierdzonych elementów dowodowych było lansowanie tezy przez oskarżonego M. J., że przypadkowo kontaktował z prawym bocznym lusterkiem pojazdu oskarżyciela subsydiarnego i nie było jego zamiarem uszkodzenie auta. Posiłkując się specjalistyczną wiedzą biegłego B. P. Sąd Rejonowy słusznie dostrzegł, że nie przystawały do tych twierdzeń obronnych stwierdzone uszkodzenia na prawych przednich drzwiach pojazdu w postaci łukowatych wgnieceń na karoserii, które wykluczały, że na lusterko siła zadziałała jednokrotnie. Przeciwnie, wgniecenie poszycia drzwi wskazywało na przynajmniej dwukrotny kontakt obudowy lusterka z karoserią pojazdu, co klóci się z wersją oskarżonych

o

przypadkowym zahaczeniu o to lusterko M. J. przez gwałtownie ruszający samochód.

3 Z powyższych powodów nietrafne było również wskazanie obrońcy jakoby nie można było przypisać oskarżonym umyślności działania, która jest jednym ze znamion zarzucanego im przestępstwa z art. 288 § 1 kk. W celu zatrzymania B. B. na prywatnym parkingu i skłonienia go do uiszczenia opłaty parkingowej wpierw M. J. starał się zablokować mu drogę, dostając się na maskę samochodu i uderzając w szybę pięściami, a potem gdy to nie poskutkowało i pokrzywdzony nadal wyjeżdżał w miejsca parkingowego, obaj oskarżeni zaczęli szarpać i uderzać rękami bądź pięściami w lusterka pojazdu marki C.. Wskutek tych działań doszło do uszkodzenia obu lusterek oraz karoserii drzwi przednich prawych. Taki sposób zachowania się oskarżonych nie pozostawiał żadnych wątpliwości co do umyślności ich działania i zamiaru bezpośredniego uszkodzenia samochodu oskarżyciela subsydiarnego.

1Wniosek

1Zmiana wyroku i uniewinnienie oskarżonych M. J. i K. A. od zarzucanych im czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi

1# zasadny

2# częściowo zasadny

3# niezasadny

<p><i>I instancji do ponownego rozpoznania.</i></p>		
<p><i>1Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i></p>		
<p><i>1Żaden ze zgłoszonych alternatywnie wniosków nie zasługiwał na uwzględnienie z przyczyn wyżej podanych i niezasadność omówionego w tym miejscu zarzutu. Wiarygodny materiał dowodowy nie pozwalał na wyciągnięcie innych wniosków niż ten, że M. J. i K. A. w dniu 5 października 2010 r., współdziałając ze sobą, dokonali przypisanego im w wyroku czynu. Odmiennie twierdzenia samych podsądnych, przedstawione w trakcie składania przez nich wyjaśnień nie zostały wystarczająco wykazane w świetle innych i to wiarygodnych dowodów. A przede wszystkim, nie wytrzymały one konfrontacji z dowodami przeciwnymi, świadczącymi na ich niekorzyść. Tak więc nie było powodów by dokonywać na tej podstawie ingerencji w zaskarżony wyrok.</i></p>		
<p><i>1Lp.</i></p>	<p><i>1Zarzut</i></p>	
<p><i>13.8.</i></p>	<p><i>1Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wyciągnięciu przez Sąd I instancji błędnych wniosków z przeprowadzonego materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że oskarżeni w</i></p>	<p><i>1# zasadny 2# częściowo zasadny 3# niezasadny</i></p>

dniu zdarzenia mieli na sobie rękawiczki, dlatego nie zostawili oni śladów daktyloskopijnych na lusterkach uszkodzonego samochodu, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że w dniu zdarzenia, tj. 5 października 2010 r. temperatura powietrza oscylowała w granicach 8 stopni Celsjusza, było sucho i słonecznie, a nadto oskarżony M. J. wyjaśnił, iż nie pracuje on w rękawiczkach oraz, że w tym dniu było ciepło, co potwierdziły również wyjaśnienia oskarżonego K. A., wykaz temperatur przekazany przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, zdjęcia przedłożone przez pokrzywdzonego pokazujące słoneczną aurę, oraz ludzi nie ubranych w odzież na niskie temperatury. Apelujący odwołał się również w tym zakresie do opinii daktyloskopijnej biegłego L. L., z której wynikało, że na żadnym z lusterek nie znalazły się ślady rękawiczek (w których rzekomo mieli być oskarżeni), ani ślady daktyloskopijne oskarżonych, przy czym błąd ten według skarżącego skutkował niezasadnym przyjęciem przez Sąd I instancji wersji wydarzeń przedstawionej przez pokrzywdzonego i przypisaniem oskarżonym sprawstwa czynu z art. 288 §1 kk (zarzut nr 2 pkt 2 podniesiony w apelacjach co do obu oskarżonych).

1Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny

1 Przytoczony zarzut jest błędny już w swoich założeniach albowiem Sąd Rejonowy, o czym była już mowa wcześniej, wcale nie przyjął, że oskarżeni w dniu 5 października 2010 r. mieli na sobie rękawiczki (strona 8 i 9 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji). Taki sposób formułowania zarzutu, sprzecznie z treścią uzasadnienia orzeczenia świadczy o niedokładnym zapoznaniu się przez obrońcę z tym dokumentem. W takiej sytuacji Sąd odwoławczy zaniechał odnoszenia się do dalszych uwag apelującego zmierzających do wykazania, że oskarżeni owych rękawiczek na rękach nie mieli.

2 Poza tym, przy analizowaniu zarzutu związanego z opinią biegłego L. L. (pkt 3.3) Sąd Okręgowy omówił już kwestię wpływu na sprawstwo oskarżonych tego, że biegły nie stwierdził by zabezpieczone ślady daktyloskopijne należały do któregośkolwiek z podsądnych. By nie powielać tożsamej argumentacji Sąd II instancji odsyła do pkt 3.3. niniejszego pisemnego opracowania, w którym zostały wyłożone powody przyjęcia, że okoliczność ta samodzielnie nie wykluczała sprawstwa oskarżonych M. J. i K. A..

1Wniosek		
1Zmiana wyroku i uniewinnienie oskarżonych M. J. i K. A. od zarzucanych im czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.	1# zasadny 2# częściowo zasadny 3# niezasadny	
1Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
1Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność omówionego w tym miejscu zarzutu, który de facto stanowił powielenie zarzutu obrazy prawa procesowego, tj. należytej oceny dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonego B. B. oraz opinii biegłego L. L., z błędnym jeszcze założeniem co do ustalenia, że sprawcy mieli na rękach założone rękawiczki.		
1Lp.	1Zarzut	
13.9.	1Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym wnioskowaniu przez Sąd I instancji z przeprowadzonego materiału dowodowego, że oskarżony K. A. dokonał uszkodzenia lewego lusterka poprzez jego wyrywanie oraz wykręcanie obiema rękami, podczas gdy z zeznań świadka Ł. Z. oraz wyjaśnień oskarżonego	1# zasadny 2# częściowo zasadny 3# niezasadny

	<p>wynikało, że jako pracownik parkingu, który drukował bilet i pokwitowanie dla klientów parkingu posiadał on w rękach kasę fiskalną, przy czym częściowo przyznał to sam pokrzywdzony w zeznaniach złożonych przed Sądem, w których podał, że „na pewno przed tym napadem wręczył mi kwit”, co jednoznacznie potwierdza wersję wydarzeń podaną przez K. A. i M. J., a wyklucza wersję pokrzywdzonego, przy czym błąd ten skutkowało przyjęciem przez Sąd I instancji wersji wydarzeń przedstawionej przez pokrzywdzonego i przypisaniem oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 288 § 1 kk (zarzut nr 2 pkt 3 podniesiony w obu apelacjach).</p>	
<p><i>1Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>		
<p><i>1 Przedmiotowy zarzut również stanowił w istocie powtórzenie zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego (w szczególności zeznań świadków Ł. Z., B. B. oraz wyjaśnień oskarżonych M. J. i K. A.). Stwierdzić jeszcze przy tym trzeba, że ów zarzut dotyczył stricte jednego z oskarżonych – K. A., a na odpowiedzialność karną drugiego z podsądnych mógłby rzutować jedynie pośrednio. Nie bez znaczenia jest także to, że konstruując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych znów skarżący oparł się na dowodach,</i></p>		

którym Sąd Rejonowy zasadnie odmówił cechy wiarygodności – tj. zeznaniach Ł. Z. i wyjaśnieniach oskarżonych. Taki sposób formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jak przyjmuje się jednolicie w orzecznictwie i doktrynie, jest niepoprawny.

2 W pkt 3.4. Sąd Okręgowy szczegółowo wyjaśnił dlaczego samo podanie przez oskarżyciela subsydiarnego, że przed napadem otrzymał od K. A. kwit parkingowy nie wykluczało sprawstwa wyżej wymienionego w zakresie przypisanego mu w wyroku Sądu I instancji czynu. Sąd II instancji by nie powtarzać tych samych argumentów, odsyła w związku z tym do tej części niniejszego uzasadnienia. Dodać jedynie można, że wbrew temu co podawał apelujący, ta część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, która trafnie została uznana za wiarygodną i miarodajną, pozwalała na jednoznacznie stwierdzenie, że zarówno K. A. jak i M. J. dopuścili się popełnienia umyślnego przestępstwa przeciwko mieniu. Chodzi tutaj przede wszystkim o zeznania pokrzywdzonego i jego żony oraz opinie dwóch biegłych B. P. oraz P. B. (w części wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu Sądu Rejonowego)

1Wniosek

1Zmiana wyroku i uniewinnienie oskarżonych i 1# zasadny

<p><i>M. J. i K. A. od zarzucanych im czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</i></p>	<p><i>2# częściowo zasadny</i></p> <p><i>3# niezasadny</i></p>	
<p><i>1Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i></p>		
<p><i>1Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na błędne założenia dowodowe apelującego i w związku z tym niepoprawność i bezzasadność tego zarzutu z pkt 3.9. Wiarygodny materiał dowodowy nie dawał podstaw do zaaprobowania stanowiska obrońcy o błędnym ustaleniu okoliczności mających bezpośredni wpływ na uznanie sprawstwa i winy K. A. co do czynu przypisanego mu w wyroku Sądu I instancji.</i></p>		
<p><i>1Lp.</i></p>	<p><i>1Zarzut</i></p>	
<p><i>13.10.</i></p>	<p><i>1Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wyciągnięciu przez Sąd I instancji błędnych wniosków z przeprowadzonego materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie pokrzywdzony doznał krzywdy, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika jednoznacznie, iż u pokrzywdzonego powstała jedynie szkoda majątkowa, a nie krzywda mająca charakter niemajątkowy, przy czym pokrzywdzony w żaden sposób nie wykazał, że powstała</i></p>	<p><i>1# zasadny</i></p> <p><i>2# częściowo zasadny</i></p> <p><i>3# niezasadny</i></p>

	<p><i>krzywda, przy czym błąd ten skutkował bezzasadnym orzeczeniem na podstawie art. 46 § 1 kk zadośćuczynienia w łącznej kwocie 2 500 zł, tj. 1 500 zł od M. J. oraz 1 000 zł od K. A. (zarzut nr 2 pkt 4 podniesiony w apelacjach dotyczących obydwóch oskarżonych).</i></p>	
<p><i>1Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>		
<p><i>1 Najistotniejsze jest to, że pojęcie „krzywdy”, do którego odwołuje się przepis art. 46 § 1 kk umożliwiający orzeczenie zadośćuczynienia, oznacza uszczerbek niemajątkowy (niematerialny) wynikający bezpośrednio z zaistniałego przestępstwa.</i></p> <p><i>Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę dotyczy zatem sytuacji, gdy doszło do naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego lub wyrządzenia mu innej krzywdy moralnej, niedających się wyrazić w pieniądzu (bez spowodowania szkody majątkowej albo obok spowodowania szkody majątkowej) (M. Mozgawa, Kodeks karny. Komentarz, 2020, Lex). Wobec powyższego należało oczekiwać, że Sąd Rejonowy, opierając się na dostępnych dowodach, ustali czy w tym inkryminowanym zdarzeniu, po stronie pokrzywdzonego B. B. wystąpiła jakakolwiek szkoda niemajątkowa, a nadto czy wynikała ona w sposób bezpośredni z</i></p>		

przestępstwa popełnionego przez oskarżonych M. J. i K. A..

2 Sąd Okręgowy po szczegółowym zapoznaniu się z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził, że Sąd Rejonowy nie poczynił tego rodzaju ustaleń, nie określił tej szkody niemajątkowej, a mimo to orzekł na rzecz pokrzywdzonego środek kompensacyjny tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Sąd I instancji wskazał jedynie, że „samo zdarzenie było dla pokrzywdzonego nieprzyjemne, jego następstwem była konieczność zabiegania o naprawienie uszkodzonych elementów, a uszkodzenie przedmiotu służącego niepełnosprawnemu do poruszania się tym bardziej było dla niego życiowo krzywdzące, jednak sam pokrzywdzony nie wykazał, aby z tego tytułu, poza stratą czasu i koniecznością wykonania wielu czynności związanych z dochodzeniem swoich roszczeń, poniósł jakiś istotny uszczerbek psychiczny” (k. 883). Paradoksalnie, przytoczone stanowisko Sądu I instancji wręcz świadczyło o tym, że w tej konkretnej sprawie żadna szkoda niemajątkowa nie została przez pokrzywdzonego wykazana. Należy przy tym kategorycznie stwierdzić, że podana okoliczność - konieczność wszczęcia i uczestniczenia w postępowaniu karnym, czy naprawienia zniszczonych

lusterek i związana z tym czasowa niedostępność samochodu pokrzywdzonego przystosowanego do jego niepełnosprawności nie stanowi krzywdy w rozumieniu art. 46 § 1 kk, a jedynie przykre lecz normalne następstwa zaistniałego przestępstwa, przede wszystkim zaś zgłoszona przez pokrzywdzonego krzywda nie wywodziła się bezpośrednio z czynu zabronionego. Procesowe ewentualne niedogodności wiążą się bowiem z prowadzonym postępowaniem karnym, a uszkodzenie przedmiotu służącego niepełnosprawnemu ma swój wymiar majątkowy, co jak wynika z akt sprawy, jest przedmiotem sprawy cywilnej. Słusznie zatem apelujący zwrócił uwagę na ten aspekt sprawy i brak wykazania przez B. B. by wskutek zdarzenia z dnia 5 października 2010 r. doznał krzywdy czyli szkody niemajątkowej. Skoro tak, Sąd odwoławczy uznał, że nie było podstaw zarówno faktycznych, jak i prawnych do orzeczenia na jego rzecz od oskarżonych zadośćuczynienia za krzywdę tytułem środka kompensacyjnego, gdzie art. 46 § 1 kk nakazuje stosować przepisy prawa cywilnego, przede wszystkim art. 445 kc, a obowiązek wykazania tego typu szkody ciąży na pokrzywdzonym.

3 Na marginesie należało zauważyć, że odwoływanie

się przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego w odpowiedzi na apelację do postępowania prowadzonego z zawiadomienia M. J., które w ocenie pełnomocnika samo w sobie miałyby stanowić dyskomfort dla B. B. wskazywanego w tamtym postępowaniu jako sprawca uszkodzenia ciała M. J., było całkowicie chybione i nieuprawnione. Jak już była bowiem mowa wyżej dana krzywda (szkoda niemajątkowa) ma wynikać bezpośrednio z zaistniałego przestępstwa (przedmiotu danego postępowania), a nie z innego postępowania karnego prowadzonego jeszcze co do innego rodzajowo czynu. Nie miało przy tym znaczenia, że czyn o którym zawiadomił M. J. miał mieć miejsce w tym samym czasie i okolicznościach co przestępstwo, które w zaskarżonym wyroku zostało przypisane podsądnym.

1Wniosek

1Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych M. J. i K. A. od zarzucanych im czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**1# zasadny
2# częściowo zasadny
3# niezasadny**

1Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

<p><i>1Zasadność podniesionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych spowodowała konieczność dokonania ingerencji w zaskarżone orzeczenie poprzez uchylene orzeczonego wobec oskarżonych w pkt 2 wyroku środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia za krzywdę na rzecz pokrzywdzonego B. B.. Jak trafnie podniósł obrońca oskarżonych w rozpatrywanej sprawie nie zaistniały podstawy faktyczne, a tym samym i prawne, do orzeczenie tego typu środka kompensacyjnego. Stwierdzone okoliczności nie były jednak podstawą do uchylene całości orzeczenia Sądu Rejonowego zgodnie z wnioskiem apelacyjnym, a jedynie tej części wyroku, która dotyczyła środka kompensacyjnego. Osobnego wniosku związanego z tym zarzutem apelacyjnym obrońca jednak nie zgłosił</i></p>	
--	--

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>1.</p>	
<p>Zwięzle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>5. ROZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	
<p><i>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</i></p>	

0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy
Zwiążle o powodach utrzymania w mocy	
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany
0.0.1Wyrok Sądu I instancji został zmieniony w ten sposób, że uchylono orzeczone wobec oskarżonych w pkt 2 środek kompensacyjny na rzecz pokrzywdzonego B. B. w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.	
Zwiążle o powodach zmiany	
Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku potwierdziła słuszność zarzutów przedstawionych w apelacjach obrońcy obu oskarżonych co do błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, że w niniejszej sprawie zaistniały podstawy faktyczne i prawne do orzeczenia środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonego przestępstwem z art. 288 § 1 kk. Sąd I instancji choć nie ustalił by w tej sprawie po stronie oskarżyciela substydiarnego zaistniała szkoda niemajątkowa orzekł na jego rzecz zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 46 § 1 kk. Co więcej z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynikało, że zdaniem Sądu niższej instancji pokrzywdzony nie wykazał zaistnienia tego typu szkody, natomiast podane przez organ orzekający argumenty również nie określiły żadnej konkretnej krzywdy wynikającej bezpośrednio z przypisanego oskarżonym występku. W świetle przytoczonych wyżej okoliczności dokonanie wymienionej, korzystnej dla oskarżonych zmiany w zaskarżonym orzeczeniu było zatem konieczne.	

0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
--	--

0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
11.1.		1# art. 439 k.p.k.
1Zwiężle o powodach uchylenia		
12.1.	1Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	1# art. 437 § 2 k.p.k.
1Zwiężle o powodach uchylenia		
13.1.	1Konieczność umorzenia postępowania	1# art. 437 § 2 k.p.k.
1Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
14.1.		1# art. 454 § 1 k.p.k.
1Zwiężle o powodach uchylenia		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
1Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	1Przytoczyć okoliczności	

12.	<p><i>1Postępowanie odwoławcze nie dostarczyło podstaw do dalszej ingerencji w zaskarżony wyrok, zatem w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy. Kary wobec każdego z oskarżonych zostały wymierzone zgodnie z dyrektywami z art. 53 § 1 i 2 kk, przez co nie raziły surowością i nie wymagały modyfikacji ze strony Sądu odwoławczego. Obrońca zgłaszając wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji, nie podał przy tym przekonujących okoliczności wskazujących na konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości. A przecież „Wykazanie potrzeby przeprowadzenia przewodu sądowego w całości na nowo musi być powiązane z argumentacją potwierdzającą wadliwość przeprowadzenia wszystkich lub co najmniej zasadniczych dowodów w sprawie, której miałby dopuścić się Sąd I instancji.” (tak: wyrok SN z dnia 18 lipca 2019 r., IV KS 24/19, LEX nr 2714996, KZS 2019/9/26).</i></p> <p><i>2Nie stwierdzono przy tym przesłanek z art. 439 bądź 440 kpk zezwalających na ingerencję w tenże wyrok z urzędu.</i></p>	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
--------------------------------	-------------------------

<p>3.</p>	<p><i>Zgodnie z art. 628 kpk od skazanego w sprawach z oskarżenia prywatnego sąd zasądza na rzecz oskarżyciela prywatnego poniesione przez niego koszty procesu. Przepis art. 640 § 1 kpk stanowi z kolei, że przepisy odnoszące się do kosztów procesu w sprawach z oskarżenia prywatnego mają odpowiednie zastosowanie w sprawach z oskarżenia publicznego, w których akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy. Z taką konstrukcją aktu oskarżenia mamy zaś do czynienia w kontrolowanym wypadku. Odwołać się jeszcze trzeba do art. 634 kpk, który ustanawia regułę stosowania do kosztów procesu za postępowanie odwoławcze od orzeczeń kończących postępowanie w sprawie odpowiednich przepisów o kosztach za postępowanie przed sądem pierwszej instancji. Jednym z kosztów procesu, w myśl art. 618 § 1 pkt 2 kpk są uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika.</i></p> <p><i>Pełnomocnik oskarżyciela substydjarnego adw. A. K. w odpowiedzi na apelację zawarł wnioszek o zasądzenie od oskarżonych M. J. i K. A. na rzecz oskarżyciela substydjarnego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym po 1/2 części od każdego z nich, według norm przepisanych. Przytoczone w akapicie wyżej przepisy przemawiały za takim orzeczeniem gdyż pełnomocnik ten reprezentował oskarżyciela substydjarnego uczestnicząc w rozprawie apelacyjnej. Wysokość kosztów adwokata została ustalona w oparciu o § 1 pkt 2, § 11 ust. 2 pkt 4 i ust. 7 oraz § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800), na kwotę 840 zł. Uwzględniając przy tym zasadę słuszności z art. 633 kpk Sąd zobowiązał każdego z podsądnych do uiszczenia na rzecz oskarżyciela substydjarnego połowy kosztów pomocy prawnej za postępowanie odwoławczym, tj. po 420 zł od każdego z nich.</i></p>
<p>4.</p>	<p><i>Zgodnie z art. 628 pkt 2 kpk (znajdującym na mocy art. 634 kpk zastosowanie również</i></p>

w postępowaniu odwoławczym) od skazanego w sprawach z oskarżenia prywatnego sąd zasądza na rzecz Skarbu Państwa wydatki ustalone na podstawie art. 618 kpk, od których uiszczenia oskarżyciel został zwolniony lub w razie rozpoznania sprawy bez ich uiszczenia.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych M. J. i K. A. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze po 1/2 części od każdego z nich, uznając, że wydatki sądowe pokrywa ryczałt, którym zostali już obciążeni w wyroku Sądu I instancji, a nadto wymierzył im opłatę za II instancję w kwotach: oskarżonemu M. J. w kwocie 200 zł, oskarżonemu K. A. w kwocie 120 zł. Podstawę prawną tego orzeczenia stanowi art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych – t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.). Jednocześnie Sąd Okręgowy nie dopatrył się żadnych okoliczności, które przemawiałyby za zwolnieniem któregokolwiek z oskarżonych z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, tj. stwierdził brak przesłanek z art. 624 § 1 kpk.

7. PODPIS

1Hanna Bartkowiak